

Marta Dora

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

Lepiej nie mówić. O edukacji seksualnej w Polsce

Przedmiotem rozważań zawartych w niniejszym artykule jest edukacja seksualna oraz związane z nią kontrowersje. Autorka przygląda się różnicom między wypracowanymi przez Światową Organizację Zdrowia rekomendacjami dla nauczycieli edukujących dzieci i młodzież w zakresie seksualności człowieka a sposobem realizacji w polskich szkołach przedmiotu „wychowanie do życia w rodzinie”. Korzystając z podziału na trzy typy edukacji seksualnej, autorka przybliża zalety podejścia holistycznego, postulującego zarówno wczesny wiek rozpoczęcia edukacji w tym zakresie, jak i zapewnienie dzieciom i młodym osobom nieuprzedzonych, bezstronnych i zgodnych z aktualnym stanem wiedzy informacji dotyczące wszystkich obszarów seksualności człowieka.

Słowa kluczowe: edukacja, dyskryminacja, edukacja seksualna, mniejszości seksualne, wykluczenie

Wprowadzenie

Spór o reformę ministerialną dotyczącą edukacji seksualnej trwa w Polsce co najmniej od 1999 roku, czyli od czasu wprowadzenia do szkół przedmiotu „wychowanie do życia w rodzinie”. Zwolennicy zmiany programowej rokrocznie publikują raporty obnażające niski stan wiedzy dzieci i młodzieży w zakresie seksualności człowieka oraz wynikające z niego konsekwencje, takie jak obniżenie wieku inicjacji seksualnej, wzrost liczby nastoletnich cięż, wzrost zakażeń HIV czy wzrost przemocy na tle seksualnym, której zarówno ofiarami, jak i sprawcami są małoletni. Aktywiści pozarządowi postulują reformę edukacji w zakresie przede wszystkim treści oraz sposobu realizowania przedmiotu mającego kształcić dzieci i młodzież w zakresie seksualności. Oponenti odpowiadają protestami przeciwko „seksualizacji i demoralizacji” dzieci, przestrzegając przed rozwiązością i brakiem zahamowań, jako nieuchronnymi skutkami edukacji seksualnej w wieku wczesnoszkolnym. Seksualizacja dziecka rozumiana jest przez autorkę tekstu jako przede wszystkim narażenie go na treści nieodpowiednie do wieku, o wydźwięku pornograficznym i/lub przemocowym, a także wszelkie zabiegi [takie jak szpilki dla niemowląt, biustonosze push-up i koszulki *I'm sexy* dla kilkuletnich dziewczynek (Sieczkowski, 2011), konkursy piękności] mające na celu uczynić z małoletniego obiekt seksualny. Sprzeciw wobec narzucaniu dzieciom właściwych dorosłym zachowań seksualnych jest zatem tak zasadny, jak i w żadnej mierze nie

wykluczający potrzeby poważnego potraktowania wstydliwie do tej pory realizowanego przedmiotu. Konieczne w tym miejscu jest dokonanie rozróżnienia między edukacją a wychowaniem seksualnym. Podczas gdy wychowanie jest zawsze osadzone w kulturze, systemie wartości czy światopoglądzie, edukacja jest zawsze zestawem obiektywnych informacji. Wychowaniem do życia w rodzinie powinna zatem zajmować się rodzina, natomiast edukacja seksualna, jako część edukacji zdrowotnej powinna być realizowana w szkole w oderwaniu od wartości i przekonań. Celem artykułu będzie sprecyzowanie istoty takiej właśnie edukacji seksualnej, w formie postulowanej między innymi przez Światową Organizację Zdrowia.

Regulacje międzynarodowe a Polska

Amerkańska Akademia Pediatrii wyróżnia trzy podstawowe typy edukacji seksualnej: typ A (*abstinence-only education/chastity education*) ukierunkowany przede wszystkim lub wyłącznie na zachowanie abstynencji seksualnej, typ B (*biological education*) uwzględniający poza opcją abstynencji także wiedzę z zakresu fizjologii układów płciowych, bezpiecznego seksu i antykoncepcji oraz typ C (*comprehensive sexual education*) wzbogacający powyższe o zagadnienia związane z rozwojem jednostki, zdrowiem seksualnym, a także prawami seksualnymi będącymi integralną częścią podstawowych praw człowieka. Choć w niektórych krajach Europy Zachodniej prowadzone są zajęcia zgodne z programem typu C, w przeważającej większości zarówno Stanów Ameryki Północnej, jak i Starego Kontynentu dominują podejścia A oraz B. Prowadzony od 1999 roku w Polsce przedmiot „wychowanie do życia w rodzinie” odpowiada edukacji seksualnej typu A (WHO, 2010).

W 2010 roku Federalne Biuro ds. Edukacji Zdrowotnej (BZgA) oraz Biuro Regionalne Światowej Organizacji Zdrowia dla Europy (WHO) opracowały i opublikowały *Standardy edukacji seksualnej w Europie. Podstawowe zalecenia dla decydentów oraz specjalistów zajmujących się edukacją i zdrowiem*. Mimo iż większość krajów Europy Zachodniej posiadała w tym okresie własne wytyczne (w Szwecji edukację seksualną wprowadzono już w 1955 roku, w Niemczech i Austrii odpowiednio w 1968 i 1970), dokument powstał jako pierwsza próba opracowania rekomendacji dotyczących edukacji seksualnej na całym europejskim obszarze Światowej Organizacji Zdrowia. Już w przedmowie czytamy, jak ważne z perspektywy seksualności człowieka jest podejście holistyczne (typ C), zapewniające dzieciom i młodym osobom nieuprzedzone, bezstronne i zgodne z aktualnym stanem wiedzy informacje dotyczące wszystkich obszarów seksualności. W przeciwieństwie do tradycyjnego abstynencyjnego modelu koncentrującego się między innymi na związanym z infekcjami oraz nieplanowaną ciężką ryzykiem, jakie niesie ze sobą współżycie, podejście holistyczne nie tylko odpowiada zapotrzebowaniu młodych ludzi na informacje, ale przede wszystkim wspomaga kształtowanie wolnych od uprzedzeń postaw, opierających się na szacunku dla wyborów indywidualnych oraz społecznej różnorodności. Warta przytoczenia jest sformułowana przez WHO definicja samej seksualności:

Seksualność stanowi kluczowy aspekt istnienia człowieka w trakcie jego życia i dotyczy płci, tożsamości i ról płciowych, orientacji seksualnej, erotyzmu, przyjemności, intymności oraz prokreacji. Seksualność jest odczuwana i wyrażana w myślach, fantazjach, pragnieniach, wierzeniach, postawach, wartościach, zachowaniach, praktykach, rolach i związkach. Podczas gdy seksualność może obejmować wszystkie te aspekty, nie wszystkie

one są doświadczane bądź wyrażane. Na seksualność wpływają interakcje pomiędzy czynnikami biologicznymi, psychologicznymi, społecznymi, ekonomicznymi, politycznymi, etycznymi, prawnymi, historycznymi religijnymi i duchowymi (WHO, 2010, s. 17).

Definicja ta jest szczególnie wartościowa, gdyż wykracza poza prokreację, nie ogranicza się do określonych grup wiekowych, uwzględnia orientacje seksualne, a także podkreśla emocjonalne, psychiczne oraz społeczne aspekty seksualności.

Zakres międzynarodowych regulacji w dyskutowanym obszarze nie zamyka się na tworzeniu samych definicji. W 1997 roku w Walencji podczas XIII Światowego Kongresu Seksuologii utworzona została Deklaracja Praw Seksualnych, przyjęta i zarekomendowana przez WHO w 2002 roku (*Valencia Declaration of Sexual Rights*, 1997). W dokumencie zawierającym jedenaście praw seksualnych stanowiących uniwersalne i fundamentalne prawa człowieka wymieniono między innymi prawa do wolności, równości i przyjemności seksualnej, prawo do podejmowania wolnych i odpowiedzialnych decyzji dotyczących posiadania potomstwa oraz – co najważniejsze z perspektywy niniejszych rozważań – prawo do opartej na badaniach naukowych informacji seksualnej oraz do wyczerpującej edukacji w tym zakresie. Z oczywistych względów, nie wszystkie wymienione w Deklaracji prawa odnoszą się do dzieci lub osób poniżej pewnego wieku, niemniej jednak istnieją odrębne rozporządzenia zobowiązujące państwa-strony do zapewniania dzieciom i młodzieży rzetelnej edukacji seksualnej.

Komitet Praw Dziecka podczas 33. sesji w roku 2003 wydał Komentarz Ogólny (nr 4 92003) pt. „Zdrowie i Rozwój Małoletnich w kontekście Konwencji Praw Dziecka”. W treści dokumentu zostały przedstawione zobowiązania dla państw-stron. Komitet w kontekście kwestii informowania, poradnictwa i świadczeń zdrowotnych, stojąc na stanowisku, że wczesne małżeństwa i cięższe małoletnich są istotnym czynnikiem powodującym ich problemy zdrowotne, zobowiązuje państwa strony do zapewnienia małoletnim dostępu do informacji w zakresie seksualności i reprodukcji, włączając w to informację na temat planowania rodziny, metod i środków antykoncepcyjnych, niebezpieczeństw związanych z wczesną ciążą, zapobiegania HIV/AIDS i innych chorób przenoszonych drogą płciową, i to **niezależnie od stanu cywilnego osoby małoletniej oraz zgody rodziców lub opiekunów** (pkt. 26-28) (SPUNK, 2009).

Kwestia, czy edukacja seksualna jest potrzebna w szkołach, została rozstrzygnięta na szczeblu międzynarodowym jeszcze wcześniej, podczas Światowej Konferencji na Rzecz Ludności i Rozwoju (Kair, 1994) oraz IV Światowej Konferencji na Rzecz Kobiet (Pekin, 1995). Należy podkreślić, że Polska uczestniczyła w obu konferencjach i zobowiązała się do realizowania ich postanowień.

Edukacja seksualna dostosowana do wieku

Wiek rozpoczęcia edukacji w zakresie seksualności budzi tak wiele kontrowersji jak sama treść przekazywanych informacji. To między innymi kwestii wieku dotyczył *Protest przeciw seksualizacji dzieci w polskich szkołach* przedstawicielei Krucjaty Młodych, złożony 28 maja 2013 roku w Ministerstwie Edukacji Narodowej

(*Krucjata Młodych protestuje...*, 2013), bezpośrednio nawiązujący do zorganizowanej 22 kwietnia 2013 roku przez MEN konferencji, podczas której przedstawiono cytowany wcześniej dokument WHO, *Standardy edukacji seksualnej w Europie*. W istocie, Światowa Organizacja Zdrowia zaleca rozpoczynanie edukacji seksualnej już przed czwartym rokiem życia, argumentując to m.in. tym, że dziecko jest istotą seksualną od początku swojego życia (WHO, 2010). Oznacza to po pierwsze, że wraz z momentem przyjścia dziecka na świat rozpoczyna się jego rozwój psychoseksualny, a wiedza z zakresu seksualności przekazywana jest przez rodziców lub opiekunów nieświadomie początkowo niewerbalnie, a następnie w coraz większym stopniu werbalnie. Po drugie, w tym rozumieniu edukacja seksualna jest czymś więcej niż informowaniem o współżyciu i ostrzeganiem przed wiążącymi się z nim zagrożeniami, mając przede wszystkim wspierać świadomość cielesności, kształtowanie się pozytywnego i nieskrępowanego stosunku do niej oraz świadomości własnych granic. Biorąc pod uwagę powyższe, kluczowy aczkolwiek pomijany przez przeciwników edukacji seksualnej aspekt, stanowi dostosowanie przekazywanych treści do wieku i rozwoju dziecka oraz umożliwienie mu od najmłodszych lat wsparcia w zdobywaniu kompetencji i rozwoju własnego punktu widzenia w odniesieniu do seksualności. Używając języka dostosowanego do możliwości poznawczych dziecka, wzbogaconego odpowiednią terminologią, nawet z pozoru problematyczne kwestie można przedstawić w zrozumiały dla odbiorcy sposób. Przykładowo, WHO w proponowanej macyry tematów, jakie powinny zostać omówione w poszczególnych grupach wiekowych, dla dzieci z przedziału 0-4 wymienia m.in. higienę osobistą, nazywanie poszczególnych części ciała, rozpoznawanie różnic w budowie ciała i kształtowanie pozytywnych postaw wobec cielesności, a także umiejętność stawiania granic i rozróżnianie dobrego i złego dotyku. Ideą prawidłowo i kompetentnie przeprowadzanej edukacji seksualnej jest zatem zbudowanie kompleksowego programu zawierającego określone bloki tematyczne, których podstawy przedstawia się we wczesnym okresie życia dziecka, natomiast w dalszym procesie rozwoju te same zagadnienia pojawiają się ponownie, celem ich utrwalenia i rozszerzenia (WHO, 2010).

Wychowanie do życia w rodzinie

Na mocy rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z września 1997 roku, do szkół podstawowych oraz ponadpodstawowych wprowadzono przedmiot „wiedza o seksualności człowieka”. W niespełna rok później został on wycofany, a jego miejsce od września 1999 roku zajęło „wychowanie do życia w rodzinie” w formie ponadobowiązkowych, niepodlegających ocenianiu oraz niewpływających na promocję ucznia do następnej klasy zajęć w wymiarze 14 godzin w roku szkolnym, w tym po 5 z podziałem na grupy dziewcząt i chłopców. Pierwotnie na udział w zajęciach uczniów niepełnoletnich zgodę w formie pisemnej musieli wyrazić rodzice lub prawni opiekunowie, jednak po podpisanej w 2009 roku nowelizacji rodzice lub prawni opiekunowie, którzy nie chcą, by ich dziecko uczestniczyło w zajęciach wychowania do życia w rodzinie, powinni w formie pisemnej złożyć dyrektorowi szkoły sprzeciw (IIBR, 2010). Ministerstwo Edukacji Narodowej na chwilę obecną nie przewiduje nie tylko rewolucji, ale jakichkolwiek zmian w wymiarze, podstawie programowej oraz formie „wychowania do życia w rodzinie”. 31 maja 2013 roku odpowiadając na protesty i obawy środowisk katolickich

z związku z kwietniową konferencją, na stronie rządowej MEN pojawiło się oświadczenie w sprawie nauczanych w szkołach treści dotyczących seksualności człowieka:

[...] Ministerstwo Edukacji Narodowej nie planuje wprowadzenia edukacji seksualnej dla najmłodszych uczniów przedszkoli i szkół podstawowych. MEN nie przewiduje również zmian w zakresie treści nauczania i organizacji zajęć wychowania do życia w rodzinie. Polscy uczniowie mają możliwość uczestniczenia w tych zajęciach począwszy od klasy V szkoły podstawowej, czyli w wieku 11 lat. [...] Warto podkreślić, że uczestnictwo w zajęciach wychowania do życia w rodzinie zależy od indywidualnych decyzji. Rodzice lub pełnoletni uczeń, mają prawo do rezygnacji z udziału w tych zajęciach poprzez złożenie pisemnego wniosku dyrektorowi szkoły (MEN, 2013).

Jak wygląda edukacja seksualna w Polsce?

Decydenci z MEN wydają się zadowoleni zarówno z treści programowej „wychowania do życia w rodzinie”, jak i sposobu realizacji tego przedmiotu. Nie zaskakuje fakt, iż opinie osób bezpośrednio nim zainteresowanych są zgoła odmienne. W latach 2009-2011 Grupa Edukatorów Seksualnych „Ponton” przeprowadziła dwa obszernie badania ankietowe wśród młodych ludzi, zarówno uczennic i uczniów szkół podstawowych oraz ponadpodstawowych, jak i niedawnych absolwentów oceniających swoją edukację z perspektywy czasu. Celem badań było uzyskanie odpowiedzi na dwa pytania: jak naprawdę wygląda edukacja seksualna w Polsce, oraz jakie są podstawowe dostępne młodym ludziom źródła informacji z zakresu seksualności. Otrzymano 637 maili oraz 3868 wypełnionych ankiet. Prawie jedna trzecia respondentów deklarowała brak przedmiotu „wychowanie do życia w rodzinie” w swojej szkole, lub przeprowadzanie go przy okazji godziny wychowawczej, nieregularnie i z przypadkowo dobieieranymi treściami (Ponton, 2009b). Młodzież, opisując swoje doświadczenia z edukacją seksualną w szkołach, zwracała uwagę na to, że osoby, które prowadzą zajęcia są niekompetentne i przekazują w dużej mierze swoje własne poglądy zamiast obiektywnej wiedzy. Wśród osób prowadzących dominują księża i katechetki, ale także nauczycielki języka polskiego, nauczyciele WOS-u oraz biologii, oddelegowani przez dyrekcję do prowadzenia dodatkowych zajęć, nierzadko bez uprzedniego przygotowania merytorycznego. Młodzi ludzie wskazywali wielokrotnie, że osoby prowadzące zajęcia były wyraźnie skrępowane tematem seksualności, nie posługiwały się terminologią z zakresu anatomii i fizjologii, a także nie dopuszczały do zadawania pytań i dyskusji. Niektóre bloki tematyczne były całkowicie pomijane w toku zajęć; zagadnień higieny narządów płciowych, hormonalnych metod antykoncepcji czy tożsamości i orientacji seksualnych, nie poruszano w szkołach znakomitej większości ankietowanych osób (Ponton, 2009). W podstawach programowych dla szkół podstawowych, gimnazjalnych oraz ponadgimnazjalnych, a także w standardach kształcenia kadry nauczycielskiej brakuje informacji odnośnie do różnorodności tożsamości i orientacji płciowych, a tematyka ta najczęściej pojawia się w kontekście określeń „odmienności” bądź „inności” seksualnej, co poza tym że posiada wartościujący i dyskryminujący wydźwięk, jest niezgodne ze stanowiskiem nauki w tej sprawie.

Wspomniane braki można zauważyć także, przyglądając się głównym źródłom, z jakich młodzież czerpie informacje dotyczące seksualności. W pierwszej kolejności młodzi ludzie wymieniają grupę rówieśniczą, a dalej

kolejno czasopisma oraz książki. Szkoła plasuje się na czwartym, a rodzice na przedostatnim – ósmym miejscu. Chłopcy wciąż czerpią z erotyki i pornografii, stanowiących zgodnie z wynikami badania ich główne źródło wiedzy na temat seksualności (Ponton, 2011). Oznacza to, że zarówno dom rodzinny uznawany przez szkołę za główne miejsce, w jakim wychowanie seksualne powinno się odbywać, jak i szkoła mająca analogiczną opinię rodziców – zawodzą.

Perspektywy

Przed opublikowaniem niniejszego tekstu, w Sejmie odbyło się głosowanie w sprawie złożonego przez Wicemarszałkinię Wandę Nowicką projektu poselskiego dotyczącego zmian w realizowaniu wychowania do życia w rodzinie. Proponowane zmiany miały dotyczyć nazwy przedmiotu [*wiedza o seksualności człowieka*], wymiaru godzin [45 minut tygodniowo], wagi [przedmiot obowiązkowy, podlegający ocenianiu] oraz podstawy programowej, opartej na filarach bezpieczeństwa, wiedzy oraz szacunku. Szczególnie ważne miejsca w nauczaniu tego przedmiotu zajmować miały ochrona przed przemocą, wyznaczanie granic, nauka o metodach i środkach zapobiegania ciąży, zabezpieczania się przed infekcjami przenoszonymi drogą płciową. W ramach nowego kursu dzieci miały mieć możliwość zdobywania wiedzy związanej ze społecznymi i kulturowymi aspektami aktywności seksualnej, rozwojowej i partnerskiej normy seksualnej, a także prawami seksualnymi, odpowiedzialnym i świadomym rodzicielstwem oraz różnorodności tożsamości płciowych i orientacji seksualnych. Poddany pod głosowanie projekt otrzymał 63 głosy poparcia i 368 głosów sprzeciwu. Przy takiej koniunkturze politycznej na powszechną edukację seksualną trzeba będzie długo poczekać. Mimo wypracowanych przez ONZ i Unię Europejską standardów, polscy uczniowie i polskie uczennice nie otrzymują i nie będą otrzymywali wiedzy na temat zdrowia seksualnego oraz szerokiego, wykraczającego poza prokreację spectrum seksualności człowieka. Nawet przy założeniu, że podstawa programowa uwzględniałaby pomijane dotychczas tematyki, takie jak masturbacja rozwojowa, antykoncepcja hormonalna oraz orientacje seksualne i tożsamości płciowe, to treści te docierałyby wyłącznie do tych dzieci, których rodzice wyrazili na to zgodę, już na wstępie prezentując większą otwartość wobec omawianych zagadnień. Oznacza to, że dopóki edukacja seksualna nie będzie powszechna i poddawana ocenianiu, a podstawa programowa spójna ze standardami międzynarodowymi, jedyna nadzieja na przekaz wolny od treści ideologicznych, politycznych i światopoglądowych tkwić będzie w edukacji nieformalnej i pozarządowych inicjatywach oddolnych, do których niestety obecnie dostęp mają głównie – jeśli nie wyłącznie – dzieci i młodzież z dużych miast.

Bibliografia

- Interaktywny Instytut Badań Rynkowych. (2010). *Wychowanie do życia w rodzinie – przedmioty i podręczniki*. Badanie dla GazetaEdukacja.pl.
- Krucjata Młodych protestuje w MEN przeciw seksualizacji dzieci w szkołach* (online) Protokół dostępu: <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/krucjata-mlodych-protestuje-w-men-przeciw-seksuali,1,5528774,wiadomosc.html> [2013-05-28].

- Ministerstwo Edukacji Narodowej. (2013). *Informacja MEN w sprawie treści nauczanych w szkołach dotyczących seksualności człowieka*. Protokół dostępu: http://www.men.gov.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=5053%3Ainformacja-men-w-sprawie-treci-nauczanych-w-szkoach-dotyczacych-seksualnoci-czowieka&catid=272%3Aministerstwo-komunikaty-i-wyjawnienia-men&Itemid=355 [2013-06-01].
- Ponton. (2009). *Jak naprawdę wygląda edukacja seksualna w Polsce? Raport*. Warszawa: Grupa Edukatorów Seksualnych „Ponton”.
- Ponton. (2011). *Skąd wiesz? Jak wygląda edukacja seksualna w polskich domach*. Warszawa: Grupa Edukatorów Seksualnych „Ponton”.
- Porozumienie na rzecz upowszechniania edukacji seksualnej dzieci i młodzieży w polskiej szkole SPUNK (2009). *Założenia i cele edukacji seksualnej*. Przewodnik. Łódź: SPUNK
- Sieczkowski C. (2011). *'Ashley' Push-Up Triangle: Not the First Case of Over-Sexualization of Children* (online). Protokół dostępu: <http://www.ibtimes.com/ashley-push-triangle-not-first-case-over-sexualization-children-388786> [2013-05-28].
- WHO (2002/1997). *Valencia Declaration of Sexual Rights*. (online). Protokół dostępu: <http://www.iub.edu/~kinsey/resources/valencia.html> [2013-05-28].
- WHO (2010). *Standardy edukacji seksualnej w Europie. Podstawowe zalecenia dla decydentów oraz specjalistów zajmujących się edukacją i zdrowiem* (tłumaczenie: Małgorzata H. J. Sikorska-Jaroszyńska, Beata Balińska, Ewa Pieszczyk, Anna Wiewióra). Lublin: Wydawnictwo Czelej Sp. z o.o.

Summary

Let's not talk about it. On sexual education in Poland

The subject of considerations in this article is sexual education and related controversy. The author looks at the differences between the recommendations for teachers educating children and young people in the field of human sexuality developed by World Health Organization and the ways the subject “family life education” is being conducted in Polish schools. Using the division into three types of sexual education, the author explains the benefits of a holistic approach (type C), which advocates both an early starting age of educating in this field and providing children and young people with an unbiased, impartial information about all aspects of human sexuality consistent with current scientific knowledge.

Key words: education, discrimination, exclusion, sexual education, sexual minorities